

BIULETYN INFORMACYJNY.

NSZZ

AKADEMII
ROLNICZEJ
w LUBLINIE



Nr 22 • Lublin 26.01.1996 r.

15 lat temu, 26 stycznia 1981 roku ukazał się pierwszy numer naszego "Biuletynu". Z tamtego zespołu redakcyjnego nikt nie bierze udziału w pracach nad przygotowaniem tego numeru, a w AR pracuje tylko jedna osoba. Pamiętając o pracy tych, którzy z wielkim zaangażowaniem w ciągu 10 miesięcy przygotowali 16 numerów, czujemy się zobowiązani do wydania kolejnych, chociaż wokół nas rozlewa się morze wolnej prasy, a z eteru spływa ulewa informacji nie do powstrzymania. Zaiste długą drogę przebyliśmy, choć po ekranie telewizora wciąż snują się postacie z PRL. Niektóre w całkiem dobrej kondycji, ze zdrową opaloną cerą.

15 lat temu - tak to zapamiętałem

w połowie 1980 roku, po ponad trzech latach pracy, Akademia Rolnicza była dla mnie wciąż środowiskiem obcym. Poza kilkunastoma osobami które poznałem bliżej wykonując swoją pracę, nie miałem w nim żadnych kontaktów. Toteż w czasie urlopu, który spędzałem u rodziny pod Wrocławiem od 2 września podjąłem decyzję: jadę do Lublina, pakuję skromny dobytek i opuszczam miasto, aby we Wrocławiu rzucić się w wir, z którego miał się wyłonić niezależny związek zawodowy. Ponieważ jednak mój powrót przez Katowice trwał kilka dni, szybko podjęta decyzja miała czas, żeby się zdezaktualizować. W Katowicach nastroje były jeszcze gorętsze niż we Wrocławiu. Moje obawy, że w Lublinie po strajkach zgaszonych w lipcu nic się nie dzieje były coraz słabsze. 17 września razem z rowerem, na którym przejechałem znaczną część przebytej już drogi wsiadłem do pociągu, aby dojechać do Kielc. Dwieście kilometrów które miałem do przejechania rowerem z Kielc do Lublina wlekło się niemiłosiernie, a moje nogi odmówiły posłuszeństwa w Kraśniku. Niestety ostatni pociąg do Lublina już odjechał, a nocne powietrze orzeźwiło mnie na tyle, że mogłem utrzymać się na siodełku i dotrzeć do Lublina tuż przed północą. Koło południa następnego dnia byłem już w stanie pójść do pracy, żeby zorientować się w sytuacji na Uczelni. Na drzwiach wejściowych

przyklejone były skromne zawiadomienia o zebraniu pracowników technicznych, które miało się odbyć po 15.00 w Auli "Agro". Pod ogłoszeniem nie było żadnego podpisu. Podejrzywałem prowokację, lecz na zebranie poszedłem.

Ponad setka zgromadzonych tam pracowników technicznych i administracji nie bardzo wiedziała co ze sobą począć. Tym bardziej, że organizator wciąż nie chciał się ujawnić. Ktoś, nie pamiętam kto, przyprowadził prezesa ZNP, którym był wówczas doc. Józef Jargiełło. Nie bardzo przygotowany na takie spotkanie poinformował, że ZNP będzie od tej pory samorządny i niezależny jak wszystkie inne związki zawodowe i wykorzysta do tego swoją wieloletnią tradycję. Nikt z zebranych nie był usatysfakcjonowany, ja także. Zaproponowałem aby kilka chętnych osób przygotowało następne zebranie, na którym będzie można wyjaśnić wątpliwości związane z przyszłością związków zawodowych w Kraju i na Uczelni.

W sumie znalazło się pięciu odważnych. Dołączył do mnie Marian Gomoła i Jadwiga Stobnicka oraz nieżyjący już: Ursyn Józefacki, Damian Sołtysiak, i Wiesław Michocki, który był animatorem całego zajścia, oczym zupełnie niedawno powiedział mi Jan Magierski. Wiesiek był jedynym z przyszłych organizatorów Związku, którego trochę znałem, ponieważ pracował u Mariana Hałasy w Pracowni Pomocy Dydaktycznych, włączonej do Zakładu Technologii Kształcenia. Pierwsze zebranie tak wyłonionej grupy organizatorów ograniczyło się do podjęcia dwóch decyzji: mojego udziału w mającym się odbyć następnego dnia zebraniu na UMCS oraz zaoferowaniu Janowi Magierskiemu i Barbarze Woytowicz, aby weszli w skład komitetu organizującego zebranie. Oboje wyrazili zgodę, co jak sądzę zapewniło powodzenie całemu przedsięwzięciu. Byli pierwszymi nauczycielami, którzy przyłączyli się do inicjatywy pracowników technicznych, a Jan Magierski miał kontakty z MKZ, co umożliwiło ściągnięcie na zebranie 25 września Jana Nakoniecznego z Puław i Bolesława Cwikłę. Ten ostatni rozstał się z "Solidarnością" jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, co wywołało bardzo różne komentarze. 22 września zwróciliśmy się do Rektora o udostępnienie Auli "Agro" w dniu 25 września na zorganizowanie zebrania informacyjnego. Pismo w tej sprawie podpisali wszyscy organizatorzy zebrania, a Rektor którym był wówczas profesor Janusz Walento bez problemów wyraził zgodę na udostępnienie auli. W tym samym czasie pierwsze działania organizacyjne podjęli młodzi pracownicy z Wydziału Techniki Rolniczej: Marek Kuna, Andrzej Pleszczyński, Andrzej Marciniak, Krzysztof Grudzień i Krzysztof Gilewicz. Inicjatywa ta zbiegła się w czasie z zebraniem, którego porządek przewidywał wystąpienie przedstawiciela ZNP (co zostało uzgodnione), przedstawicieli MKZ i dyskusję. Byliśmy przygotowani na zebranie deklaracji przystąpienia do NSZZ "Solidarność" i wyboru Komitetu Założycielskiego.

Zebranie przebiegło według przewidywanego scenariusza. Po części informacyjnej, spośród ponad 300 osób w auli pozostało 250, które wybrały Komitet Założycielski. Z 48 zgłoszonych osób KZ utworzyły wybrane 22: Krystyna Cięciara, Krzysztof Czernaś, Grzegorz Dembał, Jan Glijer, Marian Gomoła, Zofia Karpeta, Andrzej Kolasza, Andrzej

Krupiński, Marek Kuna, Alicja Kurek, Jan Magierski, Leszek Malicki, Jan Maślowski, Wiesław Michocki, Zbigniew Nalewajek, Edward Niedokos, Grażyna Pawłowska, Jadwiga Stobnicka, Lech Szafranski, Iwo Wojciechowski, Barbara Woytowicz i Jadwiga Wójcik. Skład Komitetu był reprezentatywny dla struktury zatrudnienia w Uczelni. Znaleźli się w nim pracownicy wszystkich grup i wszystkich wydziałów. Zostałem przewodniczącym zespołu ludzi, z których niewielu znałem osobiście. Na szczęście wiceprzewodniczący nie tyle wspierali mnie, co kierowali moimi poczynaniami. Leszek Malicki i Jan Magierski potrafili podzielić prace organizacyjne tak, że zaangażowany został cały zespół, który poza nielicznymi wyjątkami pracował bardzo ofiarnie.

Organizacja związku, który miał być inny niż dotychczasowe wymagała olbrzymiego zaangażowania nie tylko 22 osób wybranych do Komitetu Założycielskiego. Podzielenie pracy między cztery sekcje ułatwiło ją, lecz konieczne było zwiększenie liczby pracowników aktywnie uczestniczących w tworzeniu struktur. Tym bardziej, że liczba deklarujących chęć wstąpienia do Związku szybko się zwiększała. 3 października mieliśmy już 500 zgłoszeń a ciągle napływały nowe. Sekcja członkowska kierowana przez Jadwigę Wójcik miała pełne ręce pracy. Postanowiliśmy aby wszystkie wydziały wybrały swoich delegatów do współpracy z KZ. W rezultacie przy organizowaniu Związku pracowało oprócz komitetu 38 delegatów i wiele osób spoza oficjalnych struktur. 30 października odbyło się pierwsze wspólne zebranie KZ i delegatów wybranych na zebraniach wydziałowych. W tym samym czasie wprowadziliśmy się do jednego z dwóch pokoi zajmowanych dotychczas przez ZNP. W sekretariacie pracowała Halina Zygo, co miało istotne znaczenie dla uporządkowania olbrzymiej liczby spraw, którymi musieliśmy się zająć w pierwszych tygodniach działalności. Na początku grudnia rozpoczęliśmy kampanię wyborczą poprzez wybór przewodniczących kół i delegatów na walne zebranie. Walne zebranie delegatów zwołaliśmy na 13 stycznia 1981 roku.

Głównym punktem programu były oczywiście wybory komisji uczelnianej, komisji rewizyjnej i przewodniczącego, który zgodnie z zarejestrowanym w październiku statutem musiał być wybrany w tajnym głosowaniu wszystkich delegatów. Najmocniejszym kandydatem na przewodniczącego był Jan Magierski, który jednak nie chciał kandydować, co zadecydowało, że wyraziłem zgodę na kandydowanie. Zostałem przewodniczącym organizacji, liczącej już wówczas 1000 osób, w tym wielu samodzielnych pracowników naukowych.

Cały rozpoczynający się rok wykazał, iż moje obawy co do ciężaru sprawowania tej funkcji były bardzo uzasadnione. Jednak skład Komisji Uczelnianej umożliwił mi jej sprawowanie bez większych wpadek, mimo braku doświadczenia. Moimi zastępcami zostali Jan Magierski i Alicja Kurek, obok których do prezydium weszli: Jadwiga Wójcik, Maria Strojnowska, Leszek Malicki i Jan Nozdryn-Płotnicki. Poza tym w składzie KU znaleźli się: Krzysztof Czernaś, Marian Gomoła, Alfred Goral, Krystyna Gostkowska, Marian Jamroz, Zofia Karpeta, Władysław Kołodziejczyk, Tomasz Kurzyp, Andrzej Marciniak, Wiesław Michocki, Andrzej Pleszczyński, Jan Sławomirski, Zofia

Warakomska i Barbara Woytowicz. Do komisji Rewizyjnej wybraliśmy Lubomirę Bendik, Jerzego Niewczasa, Czesławę Kalinowską, Zdzisława Staszczaka i Andrzeja Steinbricha. W ten sposób zakończył się okres kształtowania struktur organizacyjnych Związku na Uczelni. Inne fakty najłatwiej odnajdziecie państwo w 16 numerach "Biuletynu Informacyjnego", które ukazały od stycznia do listopada 1981 roku. Każdy numer "Biuletynu" był wydarzeniem w życiu uczelnianej społeczności, co było niewątpliwą zasługą zespołu redakcyjnego tworzonego przez: Wandę Baj, Krzysztofa Grudnia, Marka Kunę, Andrzeja Pleszczyńskiego, Ewę Różycką, Ludwika Tochmana i Barbarę Woytowicz.

Lech Szafrąński

Porządek obrad

Walnego Zebrania Delegatów NSZZ "Solidarność" Akademii Rolniczej w Lublinie w dniu 15 lutego 1996 r.

1. Otwarcie zebrania przez przewodniczącego Komisji Uczelnianej
2. Wystąpienie L. Szafrąńskiego z okazji XV rocznicy powstania NSZZ "Solidarność"
3. Wybór przewodniczącego zebrania
4. Wybór dwóch protokółantów, komisji skrutacyjnej, komisji mandatowej, komisji uchwał i wniosków
5. Sprawozdanie z działalności KU i realizacji budżetu KU
6. Projekty uchwał i głosowanie nad ich przyjęciem
7. Informacja na temat referendum uwłaszczeniowego
8. Dyskusja i wolne wnioski
9. Zamknięcie obrad

SPRAWOZDANIE

z działalności Komisji Uczelnianej NSZZ "Solidarność" Akademii Rolniczej w Lublinie za rok 1995

I. Informacje wstępne

Komisja Uczelniana NSZZ "Solidarność" Akademii Rolniczej stara się w miarę swych możliwości i umiejętności zgodnie z postanowieniami statutu Związku reprezentować i bronić praw pracowniczych, interesów zawodowych i socjalnych. Konsekwentnie zmierzamy do jednoznacznego interpretowania przepisów prawnych regulujących współdziałanie związków zawodowych i władz Uczelni reprezentowanych przez JM Rektora. Poszukujemy kompromisów zbliżających stanowiska obydwu związków w Uczelni. Uzyskiwane efekty ostatniego roku pracy dają nadzieję, że pojawiające się konflikty na linii pracodawca-związek zawodowy mogą być ograniczane z korzyścią dla każdego pracownika. Komisja Uczelniana stara się niezmiennie realizować idee ruchu społecznego "Solidarność" zrodzonego w 1980 roku. W 1995 roku minęła XV rocznica powstania NSZZ "Solidarność", a także XIV rocznica stanu wojennego, będącego zamachem na pierwszy w PRL i obozie komunistycznym wolny Związek Zawodowy. Zebranie nasze jest okazją do przypomnienia i uczczenia tamtych wydarzeń. Efekty i rozczarowania tego okresu dają powody do głębokiej refleksji również nad własnymi postawami.

II. Zespół ds socjalnych

1. Wypoczynek dzieci

Komisje zakładowe NSZZ "Solidarność" Lubelskich uczelni zorganizowały "Uczelniane wakacje z Bogiem" w Kluczkowicach, Górcach i w Wenecji (Włochy). Odbłyły się trzy turnusy, w których uczestniczyło 90 osób. Z AR wyjechały 22 osoby. Nasza Komisja odpowiedzialna była za zorganizowanie wakacji na Turbaczu (Gorce). Odwiedziliśmy dzieci wypoczywające w Kluczkowicach, oceniając organizację kolonii bardzo pozytywnie. Po uprzednim zebraniu opinii członków Związku, KU podjęła uchwałę o dofinansowaniu wypoczynku wszystkich dzieci (członków Związku) w wysokości 10 zł.

2. Działalność kulturalna i turystyczna

Odbyły się dwie wycieczki-pielgrzymki, które cieszyły się dużym zainteresowaniem:

- Wilno, Troki, Kowno, Góra Krzyży,
- sanktuaria maryjne na Podlasiu – zorganizowana w XV-lecie powstania "Solidarność".

Uczestniczyło w nich 48 naszych członków. Koszty wycieczek częściowo pokryła KU (na sumę 702,02 zł.). W ramach współpracy z KU UMCS zorganizowano wyjazd do Teatru Muzycznego w Warszawie na operę "Carmen".

3. Działalność na rzecz emerytów i rencistów

Utrzymywany jest stały kontakt z tą grupą naszych członków, a w razie potrzeby Związek udziela im pomocy. W okresie przedświątecznym zorganizowano dla nich spotkanie opłatkowe, po którym otrzymali paczki.

4. Zasiłki statutowe i losowe

W 1995 roku przyznano 35 zasiłków statutowych na ogólną sumę 3120.50 oraz 23 zasiłki losowe na sumę 3045,00 zł. Decyzję o udzieleniu wsparcia materialnego podejmowano po uprzednim przedstawieniu przez zainteresowanego dowodu dokonania zakupu (leki, odzież, podręczniki).

5. Nadzór nad pracą Działu Transportu i Spraw Socjalnych

Cztery osoby z KU tworzą wspólnie z członkami ZNP Socjalną Komisję Międzyzwiązkową. Komisja zajmowała się opiniowaniem:

- projektu regulaminu zakładowego funduszu socjalnego,
- projektu planu finansowego funduszu na rok 1995,
- wniosków o pożyczki na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych, pożyczek budowlanych, adaptacyjnych i remontowych,
- wniosków o przydział wczasów i tzw. "kart turystycznych",
- podań o zapomogi losowe,

oraz czuwała nad przestrzeganiem regulaminu i podziałem środków z funduszu. Dzięki zdecydowanej postawie KU zostanie zrealizowany projekt zimowego wypoczynku dzieci w formie 7-dniowej wycieczki, dofinansowanej z funduszu bez uszczerbku kwoty przeznaczonej na letnie wakacje.

III. Zespół do spraw płacowych

W 1995 r. dokonano trzech podwyżek płac w terminach: 1 stycznia, 1 lipca oraz 1 października. Negocjacje płacowe prowadzili z reguły:

- *prof. dr hab Cz. Lipecka* – prorektor ds. kadr i zatrudnienia
- *dr inż. W. Mitrus* – Przewodniczący NSZZ "S" AR
- *mgr inż. B. Maniak* – Przewodniczący zespołu płacowego KU "S"
- *dr inż. J. Hodara* – przewodniczący ZNP AR

Podwyżka I – styczeń 1995 r.

Komisja Uczelniana NSZZ "S" zgodnie z podjętą w dniu 8 lutego uchwałą proponowała kwotowe podwyżki wynagrodzeń w wysokości około 40 zł. na etat. Stanowisko takie uzasadnialiśmy powszechnością przyjmowanej w środowiskach akademickich zasady kwotowego podziału funduszu na wynagrodzenia oraz faktem, iż w rzeczywistości "podwyżka" była jedynie niepełnym pokryciem inflacji. Podział procentowy był mniej korzystny dla pracowników obsługi. ZNP nie przychylił się do naszego stanowiska i przedstawił propozycję podziału zróżnicowanego. Długo trwające uzgodnienia zasad podziału środków finansowych MEN zakończyły się brakiem konsensusu. Decyzję podjął Rektor przy poparciu ZNP.

Podwyżka II – lipiec 1995 r.

Zasady lipcowej podwyżki zostały uzgodnione między stronami, tzn. Rektorem i obydwoma związkami zawodowymi. Podwyżka płac pracowników Uczelni wyniosła średnio 19 %. Jednakże ustalenia zawarte w punkcie 7. "zasad" o treści: "Tworzy się rezerwę w wysokości 0,7% limitu osobowego funduszu płac na podwyżki od 1 lipca 1995 r. z przeznaczeniem na awanse" nie zostały dotrzymane przez stronę rektorską". Informowaliśmy o sprawie w komunikacie pt. "Proceder z zasadami".

Podwyżka III – październik 1995 r.

Rozmowy na temat sposobu podziału funduszy przyznanego przez MEN na podwyżki wynagrodzeń zakończyły się całkowitym brakiem konsensusu między stronami. Władze rektorskie przedstawiając swoje stanowisko o procentowym podziale funduszy (po około 13%) uznały je za jedynie słuszne. Obydwa związki wspólnie zaproponowały podwyżkę kwotową lub kwotowo – procentową. Nasze propozycje zostały zlekceważone i nie podjęto próby wypracowania wspólnego stanowiska. Rektor podjął decyzję bez uzgodnienia ze związkami. NSZZ "S" i ZNP wystosowały pismo do Państwowego Inspektora Pracy z prośbą o dokonanie kontroli słuszności tak podjętej decyzji. Art. 6 ust. 4 ustawy o szkolnictwie wyższym gwarantuje związkom zawodowym nienaruszalność ich uprawnień wynikających z innych ustaw. Zgodnie zaś z art. 27 ust. 3 i art. 28 ustawy o związkach zawodowych z dnia 23 maja 1991 r. dają związkom zawodowym uprawnienie

nia do ustalenia i zmieniania w uzgodnieniu z nimi systemów wynagrodzeń. Oznacza to, zdaniem Departamentu Prawnego MEN oraz Komisji Legislacyjnej KSN "S", obowiązek uzgodnienia z działającymi w uczelni związkami zawodowymi zasad podwyżek w stosunku do grup pracowników i poszczególnych stanowisk, ale nie indywidualnych osób.

Średnie wynagrodzenie zasadnicze w 1995 r.

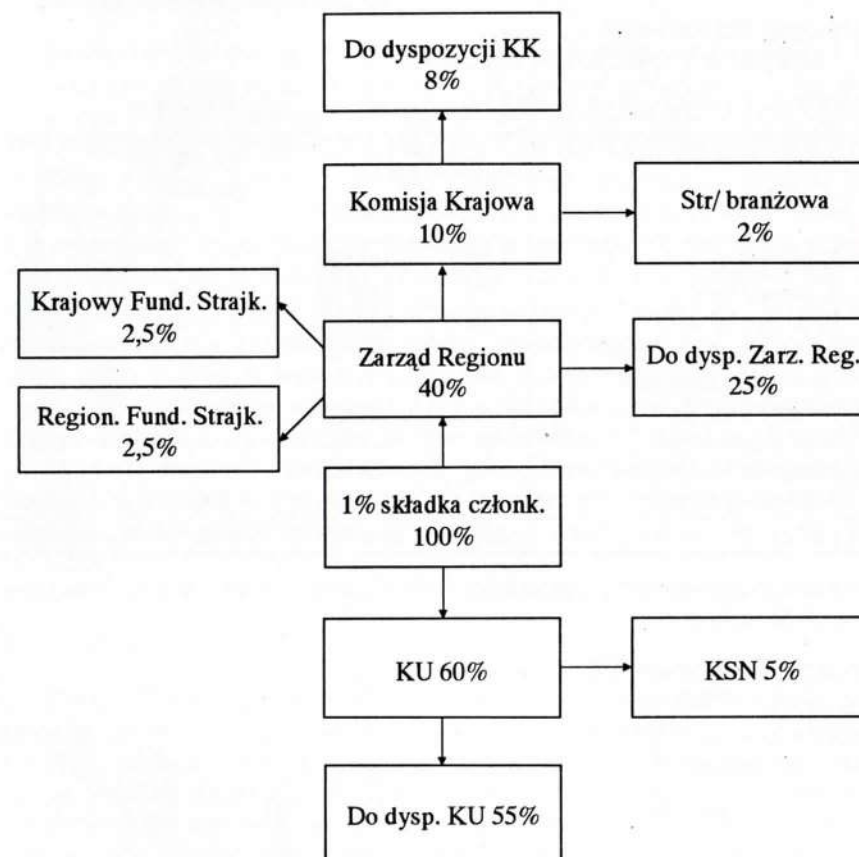
Grupa pracownicza	od 1 stycznia	od 1 lipca	od 1 października
Nauczyciele			
prof. zwycz.	1003	1273	1413,35
prof. nadzw. z tytułem	854	1027	1145,30
prof. nadzw. AR	720	855	971,44
docent	622	740	844,00
ad dr hab.	602	736	839,81
ad dr	484	576	659,71
asystent	397	472	530,75
st. wykł., dr	483	585	666,62
st. wykł., mgr	440	527	589,03
wykładowca	371	441	508,67
lektor	286	348	396,14
instruktor	348	412	469,61
st. kust. dypl.	663	789	899,00
Nienauczyciele			
prac. inż.-tech.	339,88	405,34	464,36
administracja	385,96	459,27	523,45
obsł. i robotn.	235,55	279,76	319,00
Średnia płaca w Uczelni	x	486,81	549,86

Dane uzyskaliśmy z Działu Kadr AR

x – brak danych

SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZA OKRES 1.01.–31.12.1995 r.

1. Sposób rozdziału 1% składki członkowskiej według uchwały finansowej II KZD NSZZ "Solidarność" z poprawkami przyjętymi na IV, V i VI KZD.



2. Zestawienie wpływów i wydatków KU.

a) Wpływy:

– składki od pracowników	30039,57 zł
– składki od emerytów	548,13 zł
– odsetki	3900,47 zł
Razem	34488,17 zł

b) Wydatki

– składki do ZR (40% ze składek od pracowników)	– 12015,82 zł
– składki do KSN (5% składek od pracowników, do 06,95 r. – 3%)	– 1386,85 zł
Razem:	13402,67 zł

Do dyspozycji KU pozostało:

34488,17 zł – 13402,67 zł = 21085,50 zł

3. Zestawienie wydatków planowanych i rzeczywistych KU na cele własne.

Lp.	cel	wydatki planow.		wydatki rzeczyw. w zł	różnica w zł
		w %	w zł		
1	Zasiłki statut.	40	8434,20	3120,50	+ 5313,70
2	Zapomogi losowe	10	2108,55	3045,00	– 936,45
3	Dopł. do wyp. dzieci	20	4217,10	4170,00	+ 47,10
4	Wspieranie inicj. socjaln. kult. i turyst. sportow.	10	2108,55	1777,52	+ 331,03
5	Dopł. do kurs. jęz.	4	843,42	480,00	+ 363,42
6	Wyd. organizacyjne	10	2108,55	2096,61	+ 11,94
7	Pomoc dla emerytów	5	1054,27	1000,88	+ 53,39
8	Dział. charytatywna	1	210,85	300,00	– 89,14
	Razem	100	21085,50	15990,51	+ 5094,99

W stosunku do zaplanowanych wydatków w 1995 r. pozostała niewykorzystana suma w wysokości 5094,99 zł.

4. Aktualny stan funduszy KU.

– gotówka w PKO	7299,88 zł
– gotówka w kasie	1553,37 zł
– lokaty bankowe BDK: PKO-35m	14914,50 zł
Razem:	23767,75 zł

IV. Zespół ds kontaktów zewnętrznych i rozwoju Uczelni

1. Zgodnie z programem działania zespół utrzymuje stałe kontakty z KSN NSZZ "S", Zarządem regionu NSZZ "S", KPLON, oraz KZ "S" lubelskich Uczelni i ośrodków naukowych regionu. Główne cele to: wymiana informacji i strategia w sprawach szczególnie ważnych dla Związku.

2. Nie udało się niestety utrzymać stałych kontaktów i współpracy z NSZZ "S" RI.

3. Efektem stałych kontaktów z KSN było wejście prof. A. Filipowicza do zespołu budżetowego KSN.

4. Zorganizowano spotkanie z prof. Ł. Czumą z KUL n/t: "Prywatyzacja i NFI"

5. Włączono się czynnie do zorganizowania Klubu Wymiany Myśli Społeczno-Politycznej z/s w ZR NSZZ "S".

V. Komisja ds interwencji i bhp

Działalność 3-osobowego zespołu dotyczyła spraw związanych z problematyką bezpieczeństwa i higieny pracy oraz interwencji w sprawach pracowniczych wynikających z ustawy o związkach zawodowych i prawa pracy. Zespół utrzymuje stałą współpracę z ZNP w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Do stałych punktów działalności zespołu należy udział w Senackiej Komisji ds BHP oraz współpraca z Działem BHP. Na wniosek członków komisji zwiększone zostały w 1995 r. przydziały środków czystościowych pracownikom Uczelni, dostosowując ich ilość do rzeczywistych potrzeb. Członkowie zespołu brali aktywny udział w społecznych przeglądach warunków pracy. Udzielano różnych porad w zakresie stosowania przepisów bhp oraz prawa pracy. Do istotniejszych interwencji należałoby zaliczyć sprawę związaną z zatrudnieniem pracowników dydaktycznych w ramach godzin ponadwymiarowych na podstawie umowy zlecenia. Mamy nadzieję, że wykazane straty w dochodach pracowników dydaktycznych przy niewielkich korzyściach dla Uczelni spowodują odstąpienie od umów zleceń przy wykonywaniu ponadwymiarowych godzin dydaktycznych. W zespole przygotowano również uwagi do zarządzeń Rektora dotyczących spraw pracowniczych i wymagających opiniowania przez związki zawodowe, między innymi do regulaminu tzw. "trzynastki".

VI. Zespół ds informacji

Mimo usilnych prób, nie udało się nam stworzyć systemu informacji, który w pełni by nas satysfakcjonował. Dotyczy to szczególnie kolportażu "Biuletynu regionalnego", z którym kłopoty ma również Zarząd Regionu. Nie wiemy czy egzemplarze przesyłane do przewodniczących kół docierają do pozostałych członków Związku. Jeżeli nie, to prosimy o zasygnalizowanie tego faktu. W ubiegłym roku zwiększyliśmy liczbę tablic informacyjnych. Ciągłe jednak nie mamy tablicy w budynku przy ul. Skromnej. Zawartość tablic jest jednak inna w każdym budynku i zależy od solidności osób, które się nimi opiekują. Co więcej niektóre tablice są "czyszczone" przez nieznaną sprawców. Jeżeli nawet nie wszyscy czytamy to co jest na tablicach, to zwracamy na nie uwagę i przypominamy osobom za nie odpowiedzialnym o aktualizacji komunikatów. Komunikaty są odzwierciedleniem najważniejszych prac prowadzonych przez KU. Niestety nie jesteśmy w stanie systematycznie wydawać naszego "Biuletynu Informacyjnego".

REKTORZY U PAPIEŻA

Słowa Ojca Świętego do nas

Prawie 60 rektorów szkół wyższych z całej Polski przybyło 4 stycznia 1996 r. do Watykanu, aby spotkać się z najwyższym autorytetem moralnym i intelektualnym naszych czasów – Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Papież wygłosił przemówienie o historycznym znaczeniu opublikowane w całości w "Niedzieli" nr 3. Oto kilka myśli Ojca Świętego, które warto rozważyć i wyciągnąć właściwe wnioski:

"Mówiąc: nauka, myślimy o kulturze w jej wymiarze ogólnoludzkim, a także w wymiarze poszczególnych narodów. Nauka bowiem stanowi jeden z zasadniczych filarów kultury.

(...) ilekroć mówię o kulturze, zawsze przychodzi mi na myśl sformułowanie św. Tomasa z Akwinu: *Genus humanum arte et ratione* (...). *Ratione* – a więc nauka, człowiek żyje nauką. Nauką czyli poszukiwaniem prawdy o sobie samym, o świecie otaczającym, o wszechświecie, wreszcie o Bogu. Człowiek jest nie tylko twórcą kultury, ale żyje kulturą i żyje poprzez kulturę. To samo należy powiedzieć o narodzie. Także naród żyje kulturą i żyje poprzez kulturę. Jest ona fundamentem jego duchowej tożsamości i jego duchowej suwerenności (...).

(...) Po latach rządów totalitarnych systemu marksistowskiego nauka polska musi nadrobić wiele strat i opóźnień. Dzisiaj cieszy się jednak wolnością i to jest wielka szansa, którą trzeba wykorzystać. Sytuacja demokracji i wolności wymaga od środowisk akademickich wiele inicjatywy, wiele przedsiębiorczości, rzecz można i poczucia odpowiedzialności. Wymaga także czujności, ażeby wolności z takim trudem i za taką cenę odzyskanej nie utracić pod wpływem rozmaitych presji czy manipulacji, od których nie są wolne również współczesne demokracje (...).

(...) Uczelnie akademickie są także miejscem formacji młodego pokolenia, polskiej inteligencji. Jest to niezwykle odpowiedzialna służba dla Narodu i jego przyszłości. Mam na myśli nie tylko wykształcenie w wąskim zakresie naukowej specjalizacji, lecz także wychowanie do pełni ludzkiej osobowości. Nakłada to na profesorów i wszystkich pracowników dydaktycznych szczególną odpowiedzialność i zobowiązanie, aby dzielić się ze studentami nie tylko zasobem wiedzy, ale także bogactwem człowieczeństwa. Wśród młodzieży akademickiej istnieje wielkie zapo-

trzebowanie na wzorce osobowe, to znaczy na profesorów, którzy staliby się dla nich prawdziwymi mistrzami i przewodnikami. (...) Być członkiem społeczności uniwersyteckiej zobowiązuje. Trzeba, aby środowiska akademickie odzyskały swój tradycyjny autorytet moralny, aby stawały się na nowo sumieniem Narodu, dając przykład cnót obywatelskich i patriotycznych."

Modlitwa na Nowy Rok

*Strzeż nas, Boże, Abyśmy nie byli:
tymi, którzy badają sumienia innych, a o swoim nie myślą;
tymi, którzy wiele mówią,
a nie podejmują żadnych wysiłków dla dobra wspólnego
tymi, którzy różne sprawy podejmują, a żadnej nie kończą;
tymi, którzy ciągle obiecują, a nigdy nie dotrzymują słowa;
tymi, którzy wszystko i wszystkich krytykują,
a sami nic pozytywnego nie wnoszą;
tymi, którzy ubolewają nad egoizmem i okrucieństwem ludzi,
a sami palcem nie ruszą dla innych;
tymi, którzy marzą, aby wiele otrzymać, a innym nie dają niczego;
tymi, którzy, umieją prosić, a nie chcą dziękować,
Umacniaj nas, Panie, Zbawicielu Jezu Chryste,
byśmy w Nowym Roku byli siewcami pokoju i ewangelicznej miłości.*

s. Juwencja Rehmus sł. M.

Msza Święta za Ojczyznę

Po męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki 19 października 1984 roku, w kościele Jezuitów przy ul. Królewskiej odbywają się 19 dnia każdego miesiąca msze święte w intencji Ojczyzny i o beatyfikację ks. Jerzego, uznanego za patrona "Solidarności". Po odzyskaniu niepodległości w 1989 roku na tych mszach obserwuje się coraz mniejszą frekwencję. Czyżbyśmy uwierzyli we własne siły i zapomnieli o Bogu? Gdy sięgniemy do historii Izraela (Stary Testament) da się zauważyć, że kiedy Izraelici byli z Bogiem, to odnosili wspaniałe zwycięstwa, kiedy zaś odchodzili od Boga, wówczas trafiali do niewoli i ciężko pokutowali. Czy obecnie w naszym kraju nie zaistniała podobna sytuacja? Niech ta lekcja historii będzie dla nas przestroga.

Mieczysław Piech

Solidarnościowa zbiórka

Z inicjatywy koła nr 13 Wydziału Zootechnicznego, Komisja Uczelniana wystąpiła do wszystkich kół AR z prośbą o przeprowadzenie zbiórki pieniężnej na rzecz naszego kolegi Tomka – już św. pamięci. Efektem zbiórki była kwota 2 tys. zł. przekazana na potrzeby rodziny. Wszystkim życzliwym darczyńcom (choć nie wszystkie koła zareagowały na nasz apel) serdecznie dziękujemy za solidarność, a Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

KU NSZZ "Solidarność"

Klub dyskusyjny "Solidarność"

Przypominamy, że od 2 stycznia 1996 roku przy Zarządzie Regionu Środkowoschodniego NSZZ "Solidarność", przy ul. Królewskiej 3 funkcjonuje Klub Wymiany Myśli Społeczno-Politycznej. Dokładniejsze dane zawarte są w Biuletynie Informacyjnym Regionu nr 306 z dnia 3. 01. 1996 r.

KU NSZZ "Solidarność"

SEMINARIUM POLSKO-SZWEDZKIE

Staraniem krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" w dniach 25-27 września 1995 r. w Sopocie odbyło się seminarium polsko-szwedzkie nt. "związki zawodowe w obliczu przemian szkolnictwa wyższego w Szwecji i w Polsce". Sekretariat Komitetu Organizacyjnego tworzyli członkowie Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Politechniki Gdańskiej. Seminarium finansowane było przez SIDA – Szwedzką Agencję Międzynarodowego Rozwoju. Wykładowcami strony szwedzkiej były cztery osoby zatrudnione w akademickich strukturach związkowych Uniwersytetu Sztokholmskiego i nauczyciele akademicy. Ze strony polskiej uczestniczyło 35 osób z różnych uczelni, w tym 3 osoby ze środowiska lubelskiego – AM, UMCS, i AR. W seminarium dominowały wykłady w języku angielskim kolegów ze Szwecji tłumaczone bezpośrednio na j. polski. Mimo bardzo dobrej organizacji, krótki czas na dyskusję i pytania uniemożliwił wyjaśnienie wielu kwestii, jakie mogłyby być przenoszone do naszej działalności związkowej. Szwecja należąca do czołówki krajów wysoko rozwiniętych uznawana jest za

kraj dobrobytu i rozbudowanej opieki socjalnej. Od 4-5 lat (1990) Szwecja stała się państwem bardzo zadłużonym, podejmującym niepopularne decyzje cięć socjalnych i oszczędności w wynagrodzeniu za pracę. Oszczędności dotyczą również szkolnictwa (w końcu września br. negocjowano podwyżki płac o 4,1% z zagrożeniem strajkowym). Inflacja kształtuje się na poziomie 3% rocznie. Bezrobocie oceniane na 2,5-3,0% w latach 80 obecnie wynosi około 8-9%, osiągając w niektórych branżach 20-30% (budownictwo, architektura). Osłonę finansową dla bezrobotnych stanowią fundusze ubezpieczeniowe i wsparcia organizacji związkowych dla swoich członków, którzy automatycznie stają się również członkami jednego z 42 funkcjonujących związków ubezpieczeniowych. Problemy bezrobocia i niezadowolających płac dotyczą również pracowników szkolnictwa wyższego. Z bezrobociem stykają się głównie młodzi doktorzy. Podwyżki płac w latach 1993-95 dla niektórych zawodów wyniosły:

- prokurator – 15%
- inżynier – 12%
- ambasador – 10%
- nauczyciel – 3,1%
- sektor prywat. – 6-7%

Przeciętne płace według występujących w szkolnictwie Szwecji grup zawodowych wynoszą:

- profesor – 33500 koron
- st. wykładowca – 25000 koron
- mł. wykładowca – 20000 koron
- asystenta bad. (bez dydaktyki) – 20500 koron
- doktorant – 15000 koron
- inżynier – 17250 koron
- sekretarka – 15000 koron

Potrącenia ogólne od zarobków wynoszą 40-50%. Według informacji wykładowcy, siła nabywcza płac jest blisko o połowę niższa niż we Włoszech czy Francji. Finansowanie edukacji w Szwecji opiera się na dotacjach budżetowych – ok 40% i środków zewnętrznych, tj. zleceniach biznesowych przemysłu w ok. 60%. Ogólnie na badania naukowe przeznaczają się 2,9% dochodu narodowego. W edukacji szwedzkiej, jak i pozostałych krajów skandynawskich podkreśla się występowanie specyficznych systemów nauczania, podlegających zasadom rynkowym i naciskom klienta. Obecnie rozwija się kulturę przedsiębiorczości. Wysokość środków nie jest zależna od liczby studentów, ale od wyników badań i jakości nauczania. W uniwersytecie szwedzkim władzę senacką tworzy rada naukowa uniwersytetu, składająca się z różnych osób w tym słynnych pisarzy czy generałów. Nauczyciele akademicy występują w mniejszości. Rada ma wpływ na gospodarkę finansową, nadaje tytuły profesorskie. Zdaniem SULF obecność ludzi spoza uniwersytetu jest korzystna, rozszerza zainteresowania uczelnią, wnosi coś

owego i często mądrego. Pracownicy związani z edukacją zrzeszani są w Szwedzkim Stowarzyszeniu Nauczycieli Akademickich – SULF, który jest związkiem doktorantów i nauczycieli uniwersytetów i koledżów uniwersyteckich skupiając 1500 członków. SULF jest afiliowany przy SACO – Szwedzkiej Konfederacji Stowarzyszeń Zawodowych, utworzonej przez 25 związków zrzeszających łącznie 400000 absolwentów szkół wyższych. Związki SACO negocjują i podpisują umowy zbiorowe z rządem. Istnieją jeszcze 2 konfederacje podobne do SACO:

LO – Największa stowarzyszająca głównie pracowników fizycznych – 2200000

TCO – skupiająca głównie pracowników umysłowych ("białe kołnierzyki") – 1300000.

W związkach zawodowych skupia się 80% pracowników Szwecji.

W szwedzkim systemie szkolnictwa wyższego istnieją trzy rodzaje stanowisk dydaktycznych: profesor, starszy wykładowca i młodszy wykładowca. Obciążenia dydaktyczne odpowiednio wynoszą: 115, 400 i 630 godzin. W opinii SULF obciążenia dydaktyczne są nadmierne, głównie dla młodszych wykładowców, co uniemożliwia im szybkie uzyskanie stopnia doktora. Zmniejszenie liczby godzin dydaktycznych jest możliwe po złożeniu podania.

Lokalna organizacja związkowa na uniwersytecie może otrzymać jeden pełny etat na 100 członków i może on być obsadzany przez kilka osób pracujących w niepełnym wymiarze. Pracodawca zapewnia też organizacji związkowej lokal z meblowaniem, telefonem, komputerem.

Składki członkowskie ok. 170 koron miesięcznie, tj. 0,5-1,0% zarobków (15000-50000 koron). Studenci doktoranci, emeryci i sympatycy płacą 170 koron/rok.

SULF Uniwersytetu w Sztokholmie liczy 1440 członków. Organizacja posiada przedstawicielstwa – osoby współpracujące w 80 zakładach naukowych. Członkowie związku odbywają zebrania dwa razy w roku – w marcu i we wrześniu.

Uprawnione osoby reprezentujące związek biorą udział w regularnie prowadzonych negocjacjach z pracodawcą odnośnie wynagradzania pracowników, zwalniania i zatrudniania. Zamiar przeprowadzenia zmian zgłasza się związkowi na tydzień przed spotkaniem negocjacyjnym. Brak powiadomienia oznacza ukaranie pracodawcy kwotą 15000 koron na rzecz związku.

Brak porozumienia z pracodawcą wywołuje protesty przez rezygnację z godzin nadliczbowych, odmowę wyjazdów w teren i strajk.

Strajki mogą podejmować po uzgodnieniu z centralą grupy pracownicze (np. profesorskie) lub poszczególne uniwersytety. Względy etyczne wymagają, aby strajk był zawsze dobrze przygotowany.

Podstawowe normy dotyczące strajków czy lokautów regulują akty prawne i umowy branżowe.

SULF organizuje kursy związkowe i konferencje, wydaje czasopismo, negocjuje projekty budżetu państwa współpracując z członkami parlamentarnego komitetu ds. szkolnictwa, zawiera umowy ubezpieczeniowe dla swoich członków itp.

Każdego tygodnia na Uniwersytecie odbywają się rutynowe negocjacje pracodawcy ze związkiem. Nie zdarza się aby władze uniwersyteckie odmówiły związkowi rozmowy na zgłoszony problem, gwarantuje to ustawa o współdecydowaniu.

Wynagrodzenia za pracę w uniwersytetach państwowych są jawne i dostępne dla organizacji związkowych. W uniwersytetach amerykańskich wykazy pracowników wraz z ich uposażeniem są powszechnie dostępne w miejscowych bibliotekach.

Seminarzyści szwedzcy informowali ponadto o sztuce prowadzenia negocjacji oraz staraniach o równouprawnienie kobiet w zakresie wynagradzania, jak i zajmowania kierowniczych stanowisk.

Seminarium zostało ocenione bardzo pozytywnie z nadzieją, że ta forma współpracy związkowej będzie kontynuowana.

Materiały szkoleniowe znajdują się w Sekretariacie KU NSZZ "Solidarność".

Wacław Mitrus

Niewygodne ustawy najlepiej unieważnić

Pan dr H. Bichta powiedział, iż po 143 miesiącach sprawowania funkcji prezesa związku wie, że ustawa o związkach zawodowych jest nieważna. Zatem obydwie związki zawodowe w Uczelni znalazły się na straconej pozycji w konflikcie wobec arbitralnej decyzji JM Rektora co do sposobu podziału środków budżetowych na podwyżki płac od 1 października 1995 roku.

To oryginalne stwierdzenie ogłoszone na posiedzeniu Senatu AR dnia 10 listopada 1995 r. poprzedzone było wypowiedzią JM Rektora adresowaną do przedstawicieli obu związków: "Czytacie te swoje książki (dotyczyło to paragrafu 27 ustawy o związkach zawodowych z 1991 r.), które już dawno są nieważne".

JM Rektor potwierdził swoje stanowisko na następnym posiedzeniu Senatu mówiąc w tej samej kwestii, że przecież p. dyrektor Bichta powiedział już o nieważności cytowanej ustawy. Kto obalił ustawę jako pierwszy, trudno powiedzieć.

Dylemat wydaje się specyficznie zakamuflowany, jako że w piśmie do KU NSZZ "Solidarność" z dnia 10 stycznia 1995 roku JM stwierdza, iż nie znajduje uzasadnienia do podpisania dodatkowego porozumienia ze związkami, gdyż decyzje w sprawach Uczelni podejmuje w oparciu o obowiązujące przepisy, wymieniając także ustawę o związkach zawodowych.

Żebyśmy jeszcze mogli wiedzieć, w które dni ustawa posiada moc obowiązującą!

Wacław Mitrus

Nieprzyjemne zaskoczenie

Przeniesienie terminu wypłaty pensji za grudzień 1995 r. dla większości nauczycieli okazało się faktem nieprzyjemnym. Dlaczego nieoczekiwanej zmiany nie ogłoszono wcześniej, pozostawiając wiele osób na noc powitania Nowego Roku z pustymi sakiewkami?

Wacław Mitrus

Chrońmy nasze zdrowie psychiczne

Wynik wyborów prezydenckich po raz kolejny uświadomił nam, że demokracja często lubi zaskakiwać, czasem w sposób bardzo przykry. Nie warto snuć dywagacji nad przyczynami tego co się stało. Jest ich zbyt wiele i na pewno najważniejsze to nie "akcja magister" czy cuda nad urną. Jedno jest dla mnie pewne: każdy kto oddał głos na Kwaśniewskiego i nadal jest członkiem Związku powinien z tego członkostwa zrezygnować. Odeszło od nas wiele osób z przyczyn znacznie mniej ważnych. Zastanów się i zrób to!

Lech Szafrński

NOMEN OMEN!

W latach osiemdziesiątych, gdy prasa mogła pisać wszystko co cenzor przepuścił, młody i niewątpliwie utalentowany dziennikarz o swojsko brzmiącym nazwisku Styrczula opisywał w "Kurierze lubelskim" historię gadającego psa. Dziś dziennikarz o tym samym nazwisku prezentuje poglądy Prezydenta RP. Ten też umie gadać.

Lech Szafrński